Ogłoszenia Parafialne: W dniu dzisiejszym ofiarą do puszek przed kościołem wspieramy Hospicjum Św. Łazarza w Krakowie w ramach akcji *Pola Nadziei.* Nabożeństwo Majowe dzisiaj o godz. 17.30, a w dni powszednie tygodnia po wieczornej Mszy Św. W tym tygodniu: w poniedziałek Święto Św. Andrzeja Boboli.

Zebranie Akcji Katolickiej odbędzie się wyjątkowo we wtorek 17 maja. Rozpocznie się udziałem we Mszy Św. o godz. 18.00. Następnie spotkanie w salce za chórem.

Spotkanie biblijne z Ks. Romanem Bogaczem w środę po wieczornej Mszy Św.

W środę 18 maja o godz. 18.00 Ks. Henryk Majkrzak sercanin odprawi Mszę Św. z okazji Jubileuszu 25 lat kapłaństwa. Serdecznie zapraszamy.

Spotkanie młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania z kl. II gimnazjum w czwartek. Spotkanie rozpoczynamy od udziału we Mszy Św. i nabożeństwie majowym.

W przyszłą niedzielę OO. Kapucyni wygłoszą kazania na temat misji, a ofiarą do puszek będziemy wspierali misje przez nich prowadzone.

Bóg zapłać za sprzątanie, udekorowanie i ofiarę na potrzeby kościoła rejonowi Rząski, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon Podkamycze.

Intencje Mszalne 16 - 22 maja 2011 r.

Poniedziałek 16 maja 2011 r.	**7.00**	+ Tomasz Raczyński greg. 8
	18.00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Klaudii w 10 rocz. urodzin
Wtorek 17 maja 2011 r.	**7.00**	Dziękczynna w 30 rocz. święceń kapłańskich
	18.00	+ Tomasz Raczyński greg. 9
Środa 18 maja 2011 r.	**7.00**	+ Tomasz Raczyński greg. 10
	18.00	+ Zofia Galos, Grzegorz Wójtowicz i zmarli, którzy polegli na wojnie
Czwartek 19 maja 2011 r.	**7.00**	+ Tomasz Raczyński greg. 11
	18.00	+ Izydor Woźniak
Piątek 20 maja 2011 r.	**7.00**	+ Wiesław w rocz. śmierci, Stanisława (ona), Michał
	18.00	+ Tomasz Raczyński greg. 12
Sobota 21 maja 2011 r.	**7.00**	+ Tomasz Raczyński greg. 13
	18.00	O Boże błogosławieństwo dla Kasi i Tomka w dniu ślubu
V Niedziela Wielkanocna 22 maja 2011 r.	**7.30**	+ Emilia, Stanisław, syn Stanisław Bobowscy
	9.00	+ Tadeusz Łuszczek w 5 rocz. śmierci
	10.30	+ Tomasz Raczyński greg. 14
	12.00	+ Helena Zatorska, córka Danuta
	18.00	+ Bronisław Madej w 16 rocz. śmierci

Parafia Rzymskokatolicka *Matki Bożej Nieustającej Pomocy* w Krakowie Mydlnikach,
30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53,
e-mail: mydlniki@diecezja.pl, www.mydlniki.diecezja.pl.,
Msze Św. w niedzielę: 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00,
Msze Św. w dni powszednie: 7.00, 18.00 ***Kancelaria***: codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.
Numer Konta Bankowego naszej Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921

MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 20 (198) * 15.05.2011 r.

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA

CZYTANIE PIERWSZE z Dziejów Apostolskich

W dzień Pięćdziesiątnicy stanął Piotr z Jedenastoma i przemówił donośnym głosem: „Niech cały dom Izra-ela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem". Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca i zapytali Piotra i pozostałych apostołów: „Cóż mamy czynić, bracia?". Powiedział do nich Piotr: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan, Bóg nasz". W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: „Ratujcie się z tego przewrotnego pokolenia". Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

Dz 2,14a.36-41

CZYTANIE DRUGIE z 1 Listu Św. Piotra Apostoła

Najdrożsi: To się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a przetrzymacie cierpienia. Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie. On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni. Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

1P 2,20b-25

Niedziela Dobrego Pasterza.

Rozpoczynamy Tydzień Modlitw o Powołania do służby w Kościele. Zachęcamy do gorliwej modlitwy w intencji licznych i świętych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych z naszej parafii.

TROSZCZMY SIĘ O NOWE POWOŁANIA.

EWANGELIA wg Św. Łukasza

Jezus powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych". Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości". J 10,1-10

Wszyscy jesteśmy powołani

Niedziela Pana Jezusa Dobrego Pasterza

Dzisiaj, w niedzielę Dobrego Pasterza, z całym Kościołem przeżywamy Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Dzień ten w szczególny sposób przypomina nam o tym, że Bóg nie tylko obdarowuje nas istnieniem, ale także o tym, że każdemu z nas podpowiada optymalną drogę życia i że nieustannie troszczy się o nas, byśmy szli tą właśnie drogą. Syn Boży przychodzi do nas jako Dobry Pasterz. Tak dobry, że oddaje za nas życie. To właśnie Jego miłość naśladują rodzice wtedy, gdy nie tylko przekazują swym dzieciom życie, ale gdy troszczą się o ich rozwój oraz o ich szczęśliwą przyszłość.

Żyjemy w cywilizacji, w której dominuje antychrześcijańska kultura. W tej kulturze, która boi się Chrystusa i Jego obecności, tolerancja i demokracja bywa coraz częściej stawiana w miejsce prawdy i miłości, a czasem nawet w miejsce Boga. Dominująca kultura zachęca nas do czynienia tego, co łatwiejsze zamiast pomagać nam w czynieniu tego, co wartościowsze. Jest to więc kultura antypowołaniowa. Massmedia, a nawet niektórzy pedagodzy zachęcają dzieci i młodzież do tego, by przypatrywali się raczej ciału, popędom i emocjom a nie własnemu powołaniu. Jakże aktualne są słowa z dzisiejszego pierwszego czytania, które mówi o potrzebie nawrócenia i czujności, by trwać w łasce chrztu świętego. Św. Łukasz wzywa nas stanowczo: „Ratujcie się z tego przewrotnego pokolenia" (Dz 2, 40). [...]

Światowy Dzień Modlitw o Powołania przypomina nam o tym, że każdy z nas jest powołany do świętości. *Dojrzała świętość nie ma nic wspólnego z dewocją, z naiwnością czy z cierpiętnictwem. Świętość to najpiękniejsza normalność.* To uczenie się od Boga błogosławionego sposobu życia w tej twardej rzeczywistości, jaką jest ziemia po grzechu pierworodnym. Chrystus - dobry Pasterz - uczy nas tej świętej miłości, która jest nie tylko szczytem dobroci, ale też szczytem mądrości.[...]

Koniecznym warunkiem wychowywania, czyli pomagania dzieciom i młodzieży w dorastaniu do świętości, jest codzienne przebywanie razem z nimi. Nie jest możliwe wychowanie „zaoczne"! Formowanie postaw dokonuje się zawsze za pomocą spotkania twarzą w twarz. *Wychowywać to mieć czas dla dzieci i młodzieży.* To całymi dniami, miesiącami i latami rozmawiać z nimi o sztuce życia. To odpowiadać na ich pytania. To proponować dzieciom i młodzieży wyłącznie optymalną, czyli ewangeliczną drogę życia. Drogi gorsze, drogi niegodne człowieka, młodzi potrafią zaproponować sobie sami, bez pomocy dorosłych lub z pomocą demoralizatorów.

Niektórzy rodzice obawiają się tego, że szlachetnie wychowując swoje dzieci, „skazują" je na to, że mogą one stać się w przyszłości ofiarą ludzi niewychowanych i nieszlachetnych. Tego typu obawy wynikają z niezrozumienia istoty wychowania według zasad Ewangelii. Otóż mądre wychowanie sprawia, że młody człowiek nie tylko nikogo nie skrzywdzi, ale też nie pozwoli się skrzywdzić. Tę właśnie mądrość wychowania ukazuje Jezus wtedy, gdy podaje najkrótszy opis tego, czym powinni wyróżniać się Jego uczniowie: „Bądźcie roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie" (Mt 10, 16).

Zadaniem rodziców jest zatem uczenie dzieci i młodzieży miłości mądrej. Nie jest natomiast ich zadaniem podpowiadanie synom i córkom ich specyficznej drogi życia, gdyż powołanie każdego z nas ukryte jest w Bogu. Mądrzy rodzice pomagają swym dzieciom w dorastaniu do każdego powołania, jakie Bóg podpowie ich synom czy córkom. Zdecydowaną większość ludzi Bóg powołuje do założenia świętej, szczęśliwej rodziny. Jednak również ci, którym Bóg proponuje powołanie szczególne — do kapłaństwa czy życia konsekrowanego potrzebują podobnej dojrzałości, jaka konieczna jest w małżeństwie i rodzinie. Powołanie małżeńskie i rodzicielskie to realizacja najbardziej niezwykłej — bo wiernej, wyłącznej, czystej i płodnej - miłości kobiety i mężczyzny.

Z kolei powołanie kapłańskie czy zakonne nie jest ani mniejsze, ani większe niż powołanie do małżeństwa i rodziny. Jest to inne powołanie. Księża i siostry zakonne rezygnują z założenia własnych radosnych i świętych rodzin po to, by innym ludziom pomagać w założeniu takich właśnie rodzin. [...] To nie przypadek, że w krajach, w których coraz mniej dziewcząt ma odwagę wstąpić do zgromadzeń zakonnych, coraz mniej ich koleżanek ma odwagę zdecydować się na małżeństwo i na założenie rodziny. Nie ma kryzysu powołania, ale może być kryzys powołanego człowieka. Właśnie dlatego rolą rodziców jest przypominanie dzieciom o tym, że wykształcenie, praca zawodowa, zdobycie ustabilizowanej pozycji finansowej i społecznej nikomu nie wystarczy do szczęścia! To wszystko jest wtórne w odniesieniu do powołania. *Człowiek jest bowiem powołany do czegoś znacznie większego niż tylko do zdobycia pozycji społecznej czy do pracy w jakimś zawodzie.*

Żaden rodzic nie jest w stanie w szlachetny sposób wychowywać dzieci, jeśli będzie opierał się wyłącznie na własnej mądrości i sile. Zarówno rodzicom jak i dzieciom potrzebna jest codzienna modlitwa osobista i wspólna, cotygodniowa Eucharystia, pogłębione życie sakramentalne, szlachetne formowanie sumienia w oparciu o Dekalog, włączanie się w ruchy formacyjne. Każdemu z nas potrzebna jest serdeczna przyjaźń z Jezusem — Dobrym Pasterzem. [...]

ks. Marek Dziewiecki, źródło: www.opoka.pl, red. BK

Orędzie Ojca Świętego na 48 Światowy Dzień Modlitw o Powołania

Troska o powołania w kościele lokalnym - fragmenty

(…) Obecnie naśladowanie Chrystusa jest wymagające. Oznacza wpatrywanie się w Jezusa, poznawanie Go z bliska, wsłuchiwanie się w Słowo i spotykanie się z Nim w Sakramentach, dostosowywanie własnej woli do Jego woli. To prawdziwa szkoła formacji dla wszystkich, którzy przygotowują się do posługi kapłańskiej czy do życia konsekrowanego, pod kierunkiem właściwych władz kościelnych. Pan nie przestaje powoływać – w każdej fazie życia – do włączenia się w Jego misję i do służenia Kościołowi poprzez święcenia kapłańskie i życie konsekrowane, a Kościół „jest powołany do strzeżenia tego daru, do rozwijania go i przyjmowania go z miłością; jest odpowiedzialny za budzenie i dojrzewanie powołań kapłańskich" (Jan Paweł II, Pastores dabo vobis, 41).

Zwłaszcza obecnie, gdy głos Pana zdaje się być zagłuszany przez inne głosy, a propozycja, by pójść za Nim i ofiarować Mu swoje życie może wydawać się zbyt trudna, każda wspólnota chrześcijańska i każdy wierzący powinni podjąć świadomie zadanie wspierania powołań. Jest ważne, by dodawać odwagi i wspierać tych, którzy przejawiają jasne znaki powołania do kapłaństwa czy do życia zakonnego, aby czuli wsparcie całej wspólnoty w powiedzeniu „tak" Bogu i Kościołowi. Osobiście pragnę dodać im odwagi, jak to uczyniłem wobec tych, którzy zdecydowali się wstąpić do seminarium duchownego i do których napisałem: „Dobrze uczyniliście, gdyż także w świecie zdominowanym techniką i globalizacją ludzie będą zawsze potrzebowali Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie i który gromadzi nas w Kościele powszechnym, byśmy uczyli się z Jezusem i przez Jezusa prawdziwego życia oraz byśmy podtrzymywali i wypełniali kryteria prawdziwej ludzkości" (List do Seminarzystów, 18 października 2010).

Warto, by każdy Kościół lokalny stawał się coraz bardziej wrażliwy i uważny w odniesieniu do duszpasterstwa powołań, kształtując na różnych szczeblach – rodzinnym, parafialnym, młodzieżowych ruchów formacyjnych, jak czynił to Jezus z uczniami – prawdziwą i serdeczną przyjaźń z Panem, umacnianą poprzez modlitwę osobistą i liturgiczną. Kościół lokalny ma uczyć uważnego słuchania Słowa Bożego poprzez rosnącą znajomość Pisma Świętego oraz upewniać, że pełnienie woli Boga nie unicestwia ani nie niszczy osoby, lecz pozwala jej odkryć głębszą prawdę o niej samej po to, by kierowała się bezinteresowną bliskością w kontaktach z innymi ludźmi, bo przecież jedynie poprzez otwieranie się na miłość Boga znajdujemy prawdziwą radość i pełną realizację własnych aspiracji. (…)

Papież Benedykt XVI